

# Tropicielka – Aleksandra Skorupa

1 Zagłodziłam rozdrobniłam na kawałki  
Swoją skórę  
Zjadłam kilka dylematów i coroczny tort  
Nikt nie przyszedł w odwiedziny mimo górnych  
Kciuków

Więc zrobiłam sobie samej hipnotyczny trans

Ref Biegnę stale i pulsuję,  
W bez-miłości milczy świat

Biegnę stale i pulsuję,

Biegnę stale i pulsuję,

Biegnę stale i pulsuję,

Biegnę stale i pulsuję,

2 Wypaliłam kilo świeczek,

Świadców przemijania

Sztos

Wymyśliłam obraz marzeń – kilka kresek w noc

Gdybym tylko miała ekran do zmieniania snów,

Utopiłabym w nim miesiąc uczuć To mój wróg

2 Wypaliłam kilo świeczek,

Świadców przemijania

Sztos

Wymyśliłam obraz marzeń – kilka kresek w noc

Gdybym tylko miała ekran do zmieniania snów,

Utopiłabym w nim miesiąc uczuć To mój wróg

Ref Biegnę stale i pulsuję,

W bez-miłości milczy świat

Biegnę stale i pulsuję,

Tropiąc resztki tras

Biegnę stale i pulsuję,

Mapy okłamują mnie,

Biegnę stale i pulsuję,

Próchnieje ten dzień

3 Teraz stoję znów bez ciała, weekendowa

Córa-zombie

A świadomość spaceruje w przezroczystym szkle

Wirtualne miny patrzą na pustawe oczy

Nie wiem tylko kto tym razem  
W mych źrenicach łże  
Ref Biegnę stale i pulsuję,  
W bez-miłości milczy świat  
Biegnę stale i pulsuję,  
Tropiąc resztki tras  
Biegnę stale i pulsuję,  
Mapy okłamują mnie,  
Biegnę stale i pulsuję,  
Próchnieje ten dzień



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych